

Alicja Kostecka

Dialog społeczny o spalarniach

XI Wielkopolskie Forum Ekologiczne

Już po raz jedenasty wydawca „Przeglądu Komunalnego” – firma Abrys – zorganizował Wielkopolskie Forum Ekologiczne, które w tym roku poświęcone było termicznemu unieszkodliwianiu odpadów. Po raz pierwszy jednak Forum nadano charakter społecznej debaty, jako że temat, który wybrano do dyskusji, wzbudza wiele kontrowersji.

W debacie uczestniczyło ok. 250 osób: przedstawiciele samorządów lokalnych, firm zajmujących się gospodarką odpadami oraz instytucji i organizacji społecznych związanych z ochroną środowiska. Forum patronatem objęli minister środowiska, marszałek województwa wielkopolskiego oraz prezydent Poznania.

Zarządzanie odpadami stanowi obecnie jeden z najtrudniejszych problemów środowiskowych i gospodarczych. Dlatego tak istotne znaczenie ma tworzenie systemu wspierającego działania na rzecz ograniczania ilości wytwarzanych odpadów oraz ich zagospodarowywania. Przyjęta pod koniec ub.r. przez Komisję Europejską nowa strategia odpadowa ma przyczynić się do stworzenia w Europie sprawnego systemu, opartego na ograniczaniu powstawania odpadów, ich odzysku i recyklingu, który prowadzić będzie do minimalizowania ilości wytwarzanych odpadów. Dotychczas dominującą metodą ich unieszkodliwiania pozostaje składowanie. Każdego roku na składowiska trafia ok. 50% z 243 mln ton odpadów komunalnych wytwarzanych w 25 krajach UE. Jedynie 50 mln ton odpadów rocznie jest spalanych w 400 europejskich instalacjach do ich termicznego unieszkodliwiania. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest niechęć opinii publicznej do spalania odpadów. Obecny na Forum dyrektor Departamentu Projektów Strukturalnych Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Jacek Jasiński, poinformował, że po wodzie i powietrzu przyszedł czas na odpady i to właśnie gospodarka odpadami od tego roku stanowić będzie priorytet w NFOŚiGW.

W Wielkopolsce wszystkie powiaty opracowały już plany gospodarki odpadami, nie posiada ich jeszcze tylko kilka gmin. W powiecie poznańskim selektywną zbiórkę odpadów prowadzi się już od 2000 r. Jedynie miasto Poznań przewiduje w swoim Planie Gospodarki Odpadami budowę instalacji termicznego unieszkodliwiania odpadów. Mówił o tym Arkadiusz Błochowiak, dyrektor Departamentu Środowiska Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu. Ponieważ za optymalne pod względem przepustowości uważa się instalacje, które przerabiają co najmniej 100 tys. Mg odpadów na obszarze zamieszkałym przez ok. 400 tys. mieszkańców, dla województwa wielkopolskiego przewiduje się tylko jedną tego typu instalację. W Poznaniu funkcjonowała już spalarnia odpadów – w latach 1929-1957. Powstający w wyniku spalania odpadów żużel wykorzystywany był do produkcji płyt chodnikowych i krawężników.

Spalanie odpadów w przepisach prawnych

Zgodnie z ustawą o odpadach, ich spalanie może odbywać się tylko w spalarniach i we współspalarniach. O przepisach dotyczących termicznego przekształcania odpadów mówił Romuald Grabiak, zastępca dyrektora Wydziału Środowiska Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego. Przypomniał, że zostało uchylone rozporządzenie Ministra Gospodarki z 29 stycznia 2002 r. w sprawie rodzajów odpadów innych niż niebezpieczne oraz rodzajów instalacji i urządzeń, w których dopuszcza się ich termiczne przekształcenie. Oznacza to, że termiczny proces przekształcania odpadów należy prowadzić tak, aby temperatura gazów powstających w wyniku spalania utrzymywana była przez co najmniej dwie sekundy na poziomie nie mniejszym niż 1100°C dla odpadów zawierających powyżej 1% związków chlorowoorganicznych oraz 850°C dla odpadów zawierających do 1% tych związków. Określenie przez ustawodawcę wymagań dotyczących wyposażenia instalacji ma na celu prowadzenie procesu termicznego przekształcania odpadów w sposób jak najbardziej kontrolowany i w instalacjach przystosowanych do tego celu. Właściciel lub zarządzający spalarnią jest zobowiązany zatrudniać kierownika z odpowiednimi kwalifikacjami z zakresu gospodarowania odpadami. Ponadto prowadzący instalację termicznego unieszkodliwiania odpadów na podstawie Prawa ochrony środowiska jest zobowiązany do posiadania pozwolenia na wprowadzanie gazów i pyłów do powietrza. Dla tego rodzaju instalacji należy stosować przepisy rozporządzenia Ministra Środowiska z 20 grudnia 2005 r. w sprawie standardów emisyjnych z instalacji. W rozporządzeniu tym określone zostały szczegółowe warunki, których spełnienie pozwala

na uznanie, iż standardy emisyjne są dotrzymane (na podstawie pomiarów ciągłych i okresowych). W rozporządzeniu Ministra Środowiska z 23 grudnia 2004 r. w sprawie wymagań w zakresie prowadzenia pomiarów wielkości emisji określono natomiast parametry procesu spalania, które należy mierzyć, oraz metodyki wykonywania pomiarów w zależności od rodzaju unieszkodliwianych odpadów

To uporządkowanie przepisów prawa w zakresie termicznego unieszkodliwiania odpadów ma na celu zwiększenie kontroli nad tym procesem, albowiem – jak wykazują badania – głównym źródłem dioksyn są wszelkie procesy niekontrolowanego spalania odpadów, takie jak spalanie w przestarzałych technologicznie spalarniach, spalanie odpadów luzem na wolnym powietrzu czy w kotłowniach, np. przyszpitalnych. Mówił o tym prof. Adam Grochowalski z Politechniki Krakowskiej. W nowoczesnych spalarniach systemy oczyszczania skutecznie usuwają dioksyny ze spalin. Do odpadów przetworzonych, obciążonych dioksynami, zalicza się osady ściekowe, komposty i zanieczyszczoną ziemię z terenów w pobliżu wysypisk z zakładów chemicznych. Szczególnie istotny problem dotyczy spalania odpadów w piecach gospodarstw domowych. Na fakt ten zwrócono uwagę w Unii Europejskiej, tworząc mechanizmy mające przyczynić się do zaprzestania spalania odpadów w piecach domowych.

Dioksyny

Podstawowym źródłem dioksyn w organizmie człowieka jest pożywienie, szczególnie zawierające tłuszcz zwierzęcy. Jak wykazują badania prof. A. Grochowalskiego, średni okres wydalania połowy masy dioksyn z organizmów zwierząt i ludzi wynosi od siedmiu do dziesięciu lat. Biorąc pod uwagę fakt, że codziennie przyjmujemy z pożywieniem nową dawkę tych związków, ich stężenie w tkance tłuszczowej rośnie wraz z upływem lat. Dioksyny należą m.in. do tzw. trwałych zanieczyszczeń organicznych (TZO), które objęto postanowieniami Konwencji Sztokholmskiej, zobowiązującymi do zaprzestania produkcji i dystrybucji tych zanieczyszczeń. Konwencja Sztokholmska zakłada wymianę i dostosowanie informacji o emisji i rozproszeniu TZO w celu ograniczania przedostawania się tych substancji do środowiska. Szczególny nacisk kładzie się na rozpowszechnianie informacji wśród społeczeństwa, jako warunek wyeliminowania z użycia środków ochrony roślin czy też zaprzestania spalania odpadów w piecach domowych. Udowodniono bowiem, że dioksyny mają bezpośredni wpływ na zakłócenie systemu endokrynnego wydzielania hormonów steroidowych, zwłaszcza progesteronu. Mogą również powodować zakłócenia w reprodukcji kodu genetycznego.

Dioksyny powstają w warunkach termicznych procesu spalania jako produkt uboczny niekontrolowanych procesów, zachodzących głównie podczas chłodzenia gorących spalin. Chłodzenie spalin prowadzi się w celu odbioru ciepła w procesach energetycznych albo ich oczyszczenia (głównie odpopielenia) na filtrach tkaninowych, gdzie temperatura spalin musi spaść poniżej 300°C. Powolne chłodzenie spalin powoduje powstawanie dioksyn w reakcjach syntezy – tylko szybkie schłodzenie spalin powoduje zamrożenie tych reakcji. Wtedy dioksyny powstają w znacznie mniejszym stężeniu, nieprzekraczającym dopuszczalnej wartości, czyli 0,1 ng/m³. Pomimo poszukiwania coraz skuteczniejszych metod wyłapywania dioksyn, coraz większym zainteresowaniem cieszą się systemy katalityczne, pozwalające nie na wyłapywanie dioksyn, lecz na ich skuteczne zniszczenie. Są to jednakże bardzo kosztowne urządzenia zarówno w procesie inwestycyjnym, jak i eksploatacyjnym. Po zastosowaniu urządzeń oczyszczających spaliny, takich jak nowoczesne katalizatory do obniżania stężenia tlenków azotu i dioksyn, zawierają one zwykle niewielką ilość związków organicznych oraz mineralną pozostałość po spalaniu, czyli popiół. Według UNEP (Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Środowiska oraz WHO (Światowej Organizacji Zdrowia) 80% obecnej emisji dioksyn do środowiska pochodzi z niekontrolowanych źródeł emisji, wśród których najpoważniejsze jest spalanie odpadów z gospodarstw domowych na wolnym powietrzu lub w piecach do ogrzewania domów. Spalanie odpadów w specjalnie przeznaczonych do tego celu spalarniach, wyposażonych w nowoczesne urządzenia do oczyszczania spalin i katalizatory do rozkładu dioksyn, nie stanowi zagrożenia dla środowiska, a pozwala skutecznie rozwiązać problem gospodarki odpadami komunalnymi.

Spalarnie odpadów komunalnych

Polska, przystępując do UE, zobowiązała się do wypełnienia szeregu zobowiązań, również z zakresu gospodarki odpadami. Jeśli nie zmniejszymy strumienia odpadów kierowanego na składowiska do 2010 r. do poziomu 3,2 mln Mg i do 2013 r. do wysokości 2,2 mln Mg, grożą nam wysokie kary. Oznacza to konieczność zastosowania termicznych metod unieszkodliwiania odpadów dla ok. 1,8 mln

Mg do 2010 r. i dla ok. 2,9 mln Mg do końca 2013 r. Tymczasem 96% odpadów komunalnych w naszym kraju unieszkodliwianych jest poprzez składowanie. Selektywną zbiórką odpadów objęty jest tylko 1% masy wytwarzanych w skali roku odpadów komunalnych. Takie miasta jak Łódź, Kraków czy Warszawa mogą stać wkrótce w obliczu wyczerpania się pojemności składowisk odpadów komunalnych. W naszym kraju, podobnie jak i w innych nowych krajach członkowskich UE, w systemie gospodarki odpadami niemal nie występują spalarnie odpadów: Węgry i Słowacja mają po jednym takim obiekcie, w Czechach są trzy, a w Polsce (Warszawie) jest jeden, bardzo mały. Litwa, Łotwa, Estonia czy Słowenia w ogóle ich nie posiadają. Natomiast w 15 krajach „starej” UE eksploatowanych jest blisko 400 spalarni. Aktualizowany obecnie Krajowy Plan Gospodarki Odpadami przewiduje dla Polski budowę ok. 170 instalacji przetwarzania odpadów komunalnych i co najmniej ośmiu dużych spalarni. Już dziś wiadomo, że kraj nasz nie będzie w stanie zrealizować celów redukcji strumienia odpadów biodegradowalnych kierowanych na składowiska, wyznaczonych do 2010 i 2013 r., jeśli nie wybuduje się spalarni odpadów. Kolejne daty graniczne to rok 2007 i 2014, które wyznaczają cele oraz poziomy odzysku i recyklingu dla odpadów opakowaniowych. Osiągnięcie tych celów powinno być wsparte odzyskaniem energii z odpadów opakowaniowych, jednak jest to możliwe tylko przy wykorzystaniu spalarni odpadów. Prawo wspólnotowe wyznacza nam także wymagania w sprawie procedur i kryteriów dopuszczenia odpadów do złożenia na składowisku. Doświadczenia Austrii i Niemiec w tym zakresie dowodzą niezbicie, że bez wsparcia spalarni odpadów nie da się wypełnić unijnych wymogów, o czym przekonywał dr Tadeusz Pająk z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Budowane obecnie i eksploatowane w krajach UE instalacje spalania odpadów to obiekty nowoczesne, w pełni bezpieczne dla środowiska, spełniające bardzo ostre wymagania z zakresu emisji zanieczyszczeń do środowiska. Konieczność ich zastosowania wynika z obowiązującego prawa wspólnotowego, przetransponowanego do krajowych przepisów prawnych. Zgodnie z dyrektywą składowiskową (1999/31/WE), ilość odpadów biodegradowalnych w UE do 2016 r. powinna ulec redukcji o 35%. Wdrożenie tej dyrektywy spowoduje znaczne zmniejszenie emisji dwutlenku węgla do atmosfery, do tego jednak potrzebne są spalarnie. Z szacunków Europejskiej Konfederacji Spalarni wynika, że w najbliższych kilku latach należy w Europie zbudować instalacje o możliwości spalania 10 mln ton odpadów rocznie. Jak twierdzi dr Pająk, dla Polski oznacza to konieczność budowy przynajmniej 10 spalarni do 2013 r., w przeciwnym razie będziemy płacić wysokie kary. Proces budowy instalacji termicznego unieszkodliwiania odpadów wiąże się jednak z pozyskiwaniem dla nich akceptacji społecznej oraz zapewnieniem niezbędnych środków finansowych, dlatego należy go rozpocząć jak najszybciej. Pozyskanie opinii społecznej oraz źródeł finansowania inwestycji jest bowiem procesem długotrwałym. Miasto Poznań wystąpiło już o środki finansowe do Funduszu Spójności na realizację zintegrowanego systemu gospodarki odpadami, który składa się m.in. z selektywnej zbiórki odpadów komunalnych, sortowni odpadów (w tym wielkogabarytowych), instalacji do produkcji paliwa alternatywnego, spalarni, rozbudowy istniejącego składowiska i programu edukacji. O tym, w jakim kierunku będzie się rozwijała gospodarka odpadami, zadecyduje jednak wstępne studium wykonalności dla tego systemu, które ma zostać sfinansowane ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Na ten temat mówiła Bożena Przewoźna, dyrektor Wydziału Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej Urzędu Miasta Poznania. Dopiero szczegółowa analiza wstępnego studium pozwoli na wybranie optymalnej opcji zagospodarowania odpadów dla Poznania i stanie się podstawą dla ostatecznego studium wykonalności systemu gospodarki odpadami dla miasta. Spalarnia odpadów komunalnych jest jednym z elementów tego systemu, stanowiącym uzupełnienie w stosunku do składowania i kompostowania odpadów. Magdalena Budyń-Górzna, technolog z Centralnej Oczyszczalni Ścieków dla Poznania, położonej w Koziegłowach, poinformowała, że pod koniec bieżącego roku zostanie uruchomiona także instalacja do termicznego unieszkodliwiania osadów ściekowych. Aquanet otrzymał dofinansowanie z funduszu ISPA na budowę termicznego suszenia osadów. Rocznie aglomeracja poznańska produkuje ok. 80 tys. ton osadów ściekowych. Obecnie podstawową formą ich unieszkodliwiania jest składowanie.

Dialog ze społecznością lokalną

Po to jednak, aby uzyskać akceptację społeczną dla swoich zamierzeń, potrzebny jest dialog ze społecznością lokalną, który angażowałby ją w proces decyzyjny dotyczący przyszłości danej inwestycji. Oznacza to, że poprzez społeczny udział w projekcie zarówno przedstawiciele samorządu lokalnego, jak i mieszkańcy aktywnie uczestniczą w podejmowaniu decyzji dotyczących celowości i

kształtu projektu, jego lokalizacji oraz oceny wpływu na środowisko. Docelowo więc ostateczna decyzja o warunkach realizacji inwestycji powinna być wynikiem współpracy inwestora, władz samorządowych i społeczności lokalnej, przekonywała Elżbieta Olędzka-Koprowska z Pracowni O.K.E.J. w Poznaniu. W przypadku przedsięwzięć o charakterze regionalnym, jakim jest spalarnia odpadów, społeczny udział w projekcie oznacza konieczność godzenia zróżnicowanych stanowisk, opinii wielu instytucji, podmiotów i osób odpowiedzialnych za gospodarkę odpadami na danym terenie. Dlatego dla inwestycji typu spalarnia odpadów istnieje potrzeba prowadzenia rozbudowanego dialogu ze społecznością lokalną – poprzez wciąganie mieszkańców w kolejne etapy procesu inwestycyjnego (od fazy projektowania aż do monitoringu już uruchomionej instalacji), zwiększenie roli organizacji pozarządowych w procedurach konsultacyjnych (komitety doradcze z udziałem ekspertów i ekologów), aktywizację inwestora w procesie edukacji ekologicznej itp. Tego typu działania pozwolą zmniejszyć obawy i ułatwiają mediacje, a docelowo ułatwiają poszukiwanie konstruktywnych rozwiązań w sytuacji zagrożenia konfliktem ekologicznym. Polski Klub Ekologiczny Okręg Wielkopolski od 1994 r. prowadzi badania na temat zachowań mieszkańców w stosunku do odpadów. Wynika z nich, że co dwa lata poziom spalania odpadów w piecach domowych wzrasta. Oznacza to, że termiczna utylizacja odpadów w Poznaniu już istnieje. W związku z tym PKE opowiada się za budową spalarni, ale pod warunkiem, że będzie ją prowadził wielki międzynarodowy koncern, dysponujący nowoczesnymi technologiami, który będzie jednocześnie jedynym dysponentem odpadów, które utylizuje. Stanowisko PKE w Poznaniu zaprezentował dr Tomasz Bogajewski z Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Legnicy. Klub jest przeciwny realizacji inwestycji z zakresu gospodarki odpadami ze środków mieszkańców miasta, albowiem – zgodnie z twierdzeniem prof. Coase’a – jedynie inwestycje zrealizowane ze środków podmiotów gospodarczych są najbardziej efektywne. Budowa spalarni odpadów to problem ponoszenia kosztów, przekonywał z kolei dr Lesław Pilc z Wydziału Biologii UAM, ponieważ 80% stanowią koszty eksploatacji, a jedynie 20% koszty budowy. Wobec tego powstaje pytanie, czy stać nas na eksploatację spalarni? Dla przykładu koszt funkcjonowania systemu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych oraz termicznej utylizacji pozostałości na jednego mieszkańca wynosi ok. 105 euro w Wiedniu, ok. 78 euro w Holandii, ok. 68 euro w Paryżu, a w Warszawie ok. 45 euro. Mieszkańcy zaakceptują spalarnie tylko wówczas, jeśli zdołamy ich przekonać, że to, co można, należy segregować i przetwarzać, a to, co nie da się przetworzyć, należy spalić, apelował dr Jan Śmiełowski z Fundacji Biblioteki Ekologicznej w Poznaniu, podkreślając ogromną wagę edukacji ekologicznej w gospodarowaniu odpadami. Ponieważ Forum nie wyczerpało dyskusji na temat spalarni odpadów, biorący udział w debacie wiceprzewodniczący Rady Miasta Poznania, Krzysztof Mączkowski, zaprosił wszystkich chętnych do dialogu na ten temat w ramach Poznańskiego Okrągłego Stołu Odpadowego

Tekst opublikowany w Przeglądzie Komunalnym nr 4 / 2006